

Sygn. akt II CSK 550/08

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 3 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z wniosku wierzyciela M. A.

przy uczestnictwie dłużnika K. I.

o stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądu zagranicznego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 kwietnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej dłużnika

od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 29 maja 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia z 2 października 2007 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek M. A. o stwierdzenie wykonalności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej postanowienia Sądu Krajowego w D. z dnia 28 stycznia 2003 r., sygn. akt: [...], w zakresie zapłaty kosztów postępowania od K. I. w wysokości 755,80 EURO wraz z odsetkami w wysokości pięć punktów procentowych ponad kwotę bazową oraz postanowienia tego Sądu z dnia 24 stycznia 2003 r., sygn. akt: [...], zasądzającego od K. I. koszty postępowania w wysokości 2 057,87 EURO wraz z odsetkami w wysokości pięć punktów procentowych ponad stopę bazową. W uzasadnieniu podniósł, że wnioskodawca, mimo wezwania nie złożył wymaganego w myśl art. 47 pkt 1 Konwencji o jurysdykcji i wykonaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132, dalej: „Konwencja z Lugano”) dokumentu, z którego wynikałoby, że orzeczenie to zostało dłużnikowi doręczone i nie wystąpiły okoliczności wyłączające spełnienie tego obowiązku.

W wyniku zażalenia wnioskodawcy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie i wniosek uwzględnił. Podniósł, że dopuszczalność doręczenia orzeczenia pełnomocnikowi dłużnika, powinna być oceniona zgodnie z zasadą *legis fori processualis*, a zatem według zasad rządzących postępowaniem co do istoty sprawy, tj. według prawa niemieckiego. Doręczenie odpisu orzeczenia dłużnikowi zamieszkałemu za granicą powinno nastąpić na podstawie umów międzynarodowych, a fakt doręczenia wymaga wykazania dokumentami wskazanymi w tych umowach. W stosunkach Polski z państwami będącymi stronami konwencji z Lugano, podstawowe znaczenie w tej materii miała Konwencja o doręczaniu za granicą dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych lub handlowych, sporządzona w Hadze w dniu 15 listopada 1965 r. W wypadku jednak, gdy dłużnik ustanowił pełnomocnika procesowego na terenie państwa, w którym wydawane jest orzeczenie merytoryczne, konieczne jest również zbadanie skuteczności doręczenia pisma temu pełnomocnikowi na gruncie prawa państwa, w którym orzeczenie to zostało wydane. Według oceny Sądu Apelacyjnego, doręczenie to było skuteczne. K. I. jako powód w postępowaniu przed Sądem Krajowym w D., był reprezentowany w toku sprawy przez adw. dr S.

& V. Wprawdzie ustalenie kosztów nastąpiło w odrębnym orzeczeniu, niemniej stanowiło ono uzupełnienie wydanego w sprawie merytorycznego rozstrzygnięcia. Skoro orzeczenia te zostały wydane w tej samej instancji, to zapadły z udziałem tych samych pełnomocników procesowych. Doręczenie pism sądowych w danej instancji następuje do rąk ustanowionego pełnomocnika i dlatego dokonane doręczenie było skuteczne na gruncie prawa niemieckiego. Uczestnik postępowania nie wykazał, aby w toku postępowania udzielone przez niego pełnomocnictwo zostało cofnięte.

Dłużnik K. I. w skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia art. 33 ust. 3 w zw. z art. 46 i 47 Konwencji z Lugano wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty zostały zakwalifikowane przez uczestnika jako naruszenie prawa procesowego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), gdy tymczasem w rzeczywistości dotyczą naruszenia prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 434/06, niepubl.).

Poza tym trzeba zauważyć, że obrót prawny z Niemcami w zakresie doręczeń w 2003 r. odbywał się na podstawie Układu Pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o dalszym ułatwieniu obrotu prawnego na podstawie Konwencji haskiej z dnia 1 marca 1954 r. dotyczącej procedury cywilnej sporządzonego w Warszawie dnia 14 grudnia 1992 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 94, poz. 110; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 84/08, niepubl.), a nie na podstawie Konwencji o doręczaniu za granicą dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Hadze dnia 15 listopada 1965 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 87, poz. 968).

W sprawie nie wystąpił jednak problem według jakiej konwencji należałoby doręczyć uczestnikowi dokumenty o których mowa w art. 47 pkt 1 Konwencji z Lugano w Polsce, lecz należało rozstrzygnąć kwestię, czy ich doręczenie na

terenie Niemiec ustanowionemu przez uczestnika (dłużnika) pełnomocnikowi było spełnieniem przesłanek z tego przepisu. Z treści dołączonych bowiem do wniosku obu przedmiotowych postanowień Sądu Krajowego w D. wynikało, że zostały zaopatrzone w klauzule wykonalności i wydane wnioskodawcy (wierzycielowi) celem przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego oraz uczestnikowi (dłużnikowi) do rąk jego adwokatów Dr S. & V. na adres ich kancelarii w B.

Zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 33 ust. 3 Konwencji z Lugano, do wniosku wnioskodawca powinien dołączyć dokumenty wymienione w art. 46 i 47 tej umowy międzynarodowej. Wnioskodawca dołączył wymagane przez art. 46 Konwencji z Lugano odpisy orzeczeń spełniających warunki wymagane do uznania ich za posiadające moc dowodową. Z tych więc względów rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej zależało tylko od oceny, czy przedstawił dokumenty, stwierdzające, że orzeczenie jest wykonalne zgodnie z prawem państwa pochodzenia i że zostało doręczone. Z treści przedłożonych postanowień Sądu Krajowego w D. wynikało jednak także to, że orzeczenia te są wykonalne w świetle prawa niemieckiego.

Poza tym Sąd Apelacyjny wyraził także trafny pogląd, że z art. 47 Konwencji z Lugano wynika, że strona nie ma obowiązku doręczać przeciwnikowi odpisu orzeczenia, a wystarczy, że wykaże fakt jego doręczenia, także na skutek działań sądu, który orzeczenie wydał i taki stan faktyczny miał miejsce w sprawie. Nie było więc konieczne ponowne doręczenie odpisu orzeczenia przez wnioskodawcę w sposób określony w umowie międzynarodowej.

O tym, w jaki sposób i w jakiej formie na gruncie Konwencji z Lugano powinno nastąpić doręczenie dłużnikowi orzeczenia podlegającego stwierdzeniu wykonalności rozstrzyga prawo państwa pochodzenia przy uwzględnieniu łączącej dane kraje w tym zakresie umowy o doręczeniach. Rozwiązania w procedurze niemieckiej są w tej materii jednak podobne jak na gruncie polskiego kodeksu postępowania cywilnego (art. 1135 § 1 k.p.c.). Doręczenie w Niemczech orzeczenia wykonalnego pełnomocnikowi osoby zamieszkałej za granicą jest skuteczne (§ 172 i 81 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego).

Przy tej okazji należy zauważyć, że art. 47 pkt 1 in fine Konwencji z Lugano dopuszcza wykazanie doręczenia nawet za pomocą dokumentów prywatnych,

a tym bardziej za wystarczającą należało uznać adnotację zawartą w treści przedmiotowych orzeczeń o doręczeniu ich uczestnikowi (dłużnikowi) na ręce jego adwokatów. Podniesiona w skardze argumentacja odnosi się do innego stanu faktycznego, tj. takiego w którym dłużnik nie ustanowił pełnomocnika procesowego i do jego rąk nie nastąpiło doręczenie wykonalnego orzeczenia zgodnie z prawem państwa pochodzenia.

Z tych względów skarga kasacyjna uległa oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).